

# Jan Charytański

---

## Synod 1977 a orientacja antropologiczna w katechezie

---

Collectanea Theologica 50/1, 53-68

---

1980

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ks. JAN CHARYTANSKI SJ, WARSZAWA

### **SYNOD 1977 A ORIENTACJA ANTROPOLOGICZNA W KATECHEZIE**

Jak w całym świecie, tak również u nas w kraju trwa dyskusja nad wyborem właściwej orientacji katechetycznej. Ruch kerygmatyczny, który zreformował katechezę klasycznego katechizmu i historii biblijnej historyczującej, moralizującej czy też pozostającej w służbie katechizmu, nie potrafił również odpowiedzieć na wszystkie pytania i trudności wychowania do wiary współczesnego człowieka. Karierę robi obecnie określenie „katecheza antropologiczna”. Termin ten występuje nieomal we wszystkich dyskusjach i polemikach. Z drugiej strony my, Polacy, szczególnie wrażliwi na ortodoksję, wyczekujemy światła ze strony nauczycielskiego urzędu Kościoła. Lekko w zapomnienie poszedł międzynarodowy kongres katechetyczny z roku 1971, jak również ogólne *dyrektorium katechetyczne* z hasłem „wierność Bogu i człowiekowi”. Żyjemy raczej Synodem Biskupów z r. 1977. Oczekujemy na ostateczny dokument. Niemniej może warto poszukać nieco światła w dotychczasowej dyskusji synodalnej. Tu jednak nasuwa się podwójna trudność.

Przed wszystkim stawiamy sobie pytanie, czy istnieje „katecheza antropologiczna”? Czy też raczej należy mówić o „orientacji antropologicznej”, w której znajdują swe miejsce przeróżne próby tworzenia nowych struktur teoretycznych i praktycznych i to z bardzo różniących się punktów widzenia. Adolf Exeler, jeden z ekspertów ostatniego synodu, w trakcie trwających przygotowań zajął stanowisko wobec tej wielości prób i poszukiwań. Zarzucił im przede wszystkim zbyt skrajną alternatywność. Przeciwstawia się informację przepowiadaniu, katechezę zorientowaną na problemy ludzkie — katechezie opierającej się przede wszystkim na Biblii, tłumaczenie „bytu” — tłumaczeniu tradycji itp. Wspomniany autor posuwa się aż do zarzutu operowania „sloganami”, fascynującymi przez pewien czas, a później odrzucanymi dla przyjęcia nowych haseł w następnych latach<sup>1</sup>. Nie mogąc zatem analizować jakiejś jednolitej teorii czy jednolitej formy, raczej będziemy mówić o kil-

<sup>1</sup> A. Exeler, *Religionsunterricht zwischen Slogans und notwendigem Wandel*, w: A. Exeler, *Umstrittenes Lehrfach Religion*, Düsseldorf 1976, 96—97.

ku zasadniczych akcentach pojawiających się z pewną trwałością wśród publikacji orientacji antropologicznej.

Drugą trudność stanowi określenie drogi poszukiwania światła w dokumentach Synodu, 77. Jak wiemy, w pracach synodu możemy rozróżnić jakby trzy fazy: przygotowawczą, dyskusję w auli synodalnej oraz końcową związaną z opracowaniem ostatecznych dokumentów. Aby nie przeciążać tego artykułu, odsyłamy czytelnika do opracowań w „Collectanea Theologica” i „Ateneum Kapłańskie”<sup>2</sup>. Nie chodzi jednak w tym artykule o wskazania obowiązujące, ale raczej o ukazanie związku synodu z problematyką orientacji antropologicznej, jak również o odszukanie pewnych tendencji wśród ojców synodu, pewnych opcji dokonujących się w Kościele powszechnym jako światła dla naszych dyskusji. Dlatego też w dokumentach fazy przygotowawczej będziemy poszukiwać zainteresowania istniejącymi nurtami katechetycznymi, jakkolwiek napotykamy również pewne wartościowania. W dokumencie końcowym natomiast możemy już doszukać się przede wszystkim wartościowania, a także pewnych wskazań, jakkolwiek jeszcze bez mocy obowiązującej. Pominiemy natomiast interwencje ustne czy pisemne w auli synodalnej, ponieważ wyniki tych dyskusji znajdują się w dokumencie końcowym przedłożonym Ojcu Świętemu.

Powyższe podejście do dokumentów synodalnych wyznacza jednocześnie tok niniejszego artykułu. W części pierwszej skupimy się na fazie przygotowawczej, jak również więcej miejsca poświęcimy poszczególnym akcentom orientacji antropologicznej. W drugiej części oprzemy się na dokumencie przedłożonym Ojcu Świętemu<sup>3</sup>, a także wyraźniej zwrócimy uwagę na stosunek do pewnych tendencji orientacji antropologicznej.

### I. Orientacja antropologiczna a faza przygotowawcza Synodu 1977

W pierwszej części niniejszego artykułu będziemy się opierać na dwu dokumentach wstępnych<sup>4</sup> oraz w niektórych wypadkach na dokumencie zbierającym idee poruszone w interpretacjach wygłoszonych w auli synodalnej<sup>5</sup>. W wymienionych dokumentach będziemy poszukiwali sformułowań wyrażających zainteresowanie problemami współczesnego człowieka, ukazujących sylwetkę współczesnego młodego człowieka. Następnie zwrócimy uwagę, w jakiej mierze problemy orientacji antropologicznej pojawiają się przy

<sup>2</sup> M. Jakubiec, *Informacja o pracach i dokumentach V sesji Synodu Biskupów*, *Ateneum Kapłańskie* 91(1978) 4—18; J. Charytański SJ, *Synod Biskupów 1977*, *Collectanea Theologica* 48(1978) z. 3, 109—119.

<sup>3</sup> *De catechesi hoc nostro tempore tradenda praesertim pueris atque iuuenibus. Elenchus propositionum. E Civitate Vaticana 1977* (odtąd będę używał skrótu Ep).

omawianiu celów i zadań katechezy, a także przekazu. Pod koniec tej części zbierzemy razem wypowiedzi wspomnianych dokumentów, wskazujące na pewien stosunek do orientacji antropologicznej.

### 1. Zainteresowanie problemami ludzkimi

*Lineamenta* poruszając zagadnienie metod stosowanych dziś w katechezie, zwracają uwagę na konieczność refleksji katechetycznej w Kościele, a zwłaszcza ojców synodu, nad stosunkiem katechezy do życia ludzkiego, jak również nad aktualnymi zadaniami chrześcijan w dzisiejszym świecie (L s. 7). W punkcie, omawiającym wzajemny stosunek między katechezą w poszczególnych krajach a panującymi tam stosunkami społecznymi, poszerzają znaczenie zakresu tej refleksji. Obejmują nią również zagadnienie wzajemnych powiązań między tradycją doktrynalną Kościoła a ludzkim postępem, między katechezą a polityką, między teologią a naukami humanistycznymi. Sam tytuł tego punktu, jak również jego treść czy wręcznie wiele wypowiedzi w innych punktach, pozwala odkryć ogromną wrażliwość autorów omawianych dokumentów przyciętawczych na problemy społeczne. Być może niemałą rolę mógł tu odegrać poprzedni synod, poświęcony ewangelizacji. Nie mniej charakterystycznym jest nacisk położony na zagadnienie niesprawiedliwości społecznej (L s. 18).

Osobny punkt poświęcony jest zagadnieniu wzajemnego stosunku między katechezą a kulturą. W tej dziedzinie jako przedmiot refleksji omawiany dokument podsuwa warunki życia we współczesnym świecie dla poznania i zrozumienia zagrożenia, lęków i wątpliwości człowieka, jego oczekiwań i nadziei. Szczególną uwagę zwrócono na myślenie naukowo-techniczne, charakterystyczne dla współczesnego człowieka, na cywilizację obrazu, a jednocześnie na sekularyzację życia. W tym kontekście jednocześnie podkreślono konieczność większego uwzględnienia kultur narodowych. Oczywiście, w analizowanym dokumencie chodziło przede wszystkim o uwarunkowania budzenia się i wzrostu wiary, jednak charakterystyczne jest tak baczne zwrócenie uwagi na zagadnienie cywilizacji i kultury (L s. 16—17).

<sup>4</sup> *De catechesi hoc nostro tempore tradenda praesertim pueris atque iuuenibus. Ad usum Conferentiarum Episcopaliū. E Civitate Vaticana 1976*, cytuję według tłumaczenia niemieckiego (odtąd będę używał skrótu w tekście artykułu *Lineamenta*, a w przypiskach L). *De catechesi hoc nostro tempore tradenda praesertim pueris atque iuuenibus. Instrumentum laboris ad usum sodalium quarti Coetus Generalis. E Civitate Vaticana 1977*. (odtąd w tekście artykułu będę używał skrótu *Instrumentum laboris*, a w przypisach IL).

<sup>5</sup> *De catechesi hoc nostro tempore tradenda praesertim pueris atque iuuenibus. Relatio post disceptationem ab Em. Mo. D. Aloisio Card. Lorscheider Archiepiscopo Fortalexiensi, relatore, proposita ad animadversiones a Patribus Synodi prolatas. E Civitate Vaticana 1977* (odtąd w tekście będę używał skrótu *Relatio*, a w przypisach Rpd).

Co jednak ważniejsze, podobną problematykę poruszają *Lineamenta* motywując wybór tematu Synodu 77. Kościół naszych czasów winien zastanowić się nad troskami i potrzebami, problemami i aspiracjami społeczeństw oraz jednostek naszych czasów. Ojcowie synodu nie mają zatem zastanawiać się jedynie nad teologiczną treścią przekazu czy metodami dydaktycznymi, ale szczególnym przedmiotem ich refleksji i trosk ma być człowiek i to człowiek ujmowany konkretnie w określonej sytuacji swego życia (L s. 7).

Oczywiście, analizowany dokument obok tych refleksji bardziej ogólnych uwzględnia szczególnie sytuację młodego odbiorcy katechezy, Ojcowie synodu winni zastanowić się nad stosunkiem młodych do istniejących struktur społecznych, ekonomicznych i politycznych, ale również religijnych czy kościelnych, nad ustosunkowaniem się młodych do różnych dziedzin życia społecznego i indywidualnego (L s. 14).

Nic też dziwnego, że w fazie przygotowawczej, jak również w fazie dyskusji, próbowano naszkicować sylwetkę współczesnego młodego człowieka. Na pierwszy plan wysuwa się cechy pozytywne tego obrazu. Młodzi zwracają się ku problemom istotnym jak sens życia, społeczeństwa, państwa, historii ludzkiej, cierpienia i śmierci. Wrażliwi są na wartości głęboko ludzkie jak godność i wolność człowieka, współodpowiedzialność za dobro wspólne, sprawiedliwość i niesprawiedliwość społeczną, konieczność jedności międzyludzkiej i jej kształtowanie<sup>6</sup>.

Negatywne cechy, wymienione we wspomnianym obrazie młodych, dotyczą bardziej społeczeństwa niż młodych indywidualnie. Podkreśla się bowiem, że właśnie młodzi oraz dzieci stają się ofiarami sytuacji niehumanitarnych i niesprawiedliwych. Szczególnie młodym grozi niebezpieczeństwo manipulacji ze strony czynników posiadających władzę czy moc oddziaływania (L s. 14; Rpd s. 8, 21). Młodzi bowiem są szczególnie poddani wpływom środków społecznego przekazu, podsuwających poglądy i sposoby życia (L s. 18).

W fazie przygotowawczej katecheza ukazuje się zatem nie tylko jako przekaz „prawd wiary,” nie tylko jako głoszenie Dobrej Nowiny, ale również jako pomoc w kształtowaniu ludzkiego życia. Wszystkie powyżej poruszane problemy występują jako uwarunkowania przyjęcia i dojrzenia w wierze, ale dostrzega się również, że autorów dokumentu przygotowawczego wymienione zagadnienia interesowały jako problemy świata i człowieka, domagające się rozwiązania. A właśnie misję Kościoła ujmowano jako misję wobec świata na rzecz miłości, sprawiedliwości oraz podstawowych praw człowieka (Rpd nr 6, s. 11).

<sup>6</sup> *Conspectus generalis hodiernae vitae Ecclesiae inde ab ultima Synodo celebrata seu „Panorama”. E Civitate Vaticana 1977, s. 8, 21 (odtąd będę używał w tekście skrótu Panorama, a w przypisach P).*

W rozpatrywaniu zagadnienia odbiorców katechezy uderza przede wszystkim zwrócenie uwagi na sytuację nie ucznia, ale człowieka uwarunkowanego środowiskowo oraz na mentalność czy też na preferowanie wartości i na potrzeby wywołane przez współczesną cywilizację i kulturę.

Zwróciliśmy już uwagę, że zainteresowanie współczesnymi problemami, a zwłaszcza problemami społecznymi zostało wywołane przebiegiem dyskusji i dokumentem końcowym synodu poświęconego ewangelizacji. Niemniej sformułowania dokumentu przygotowawczego, a przede wszystkim stawiane w nim pytania, wskazują na pewien wpływ istniejących tendencji w katechetyce i katechezie. Możemy tu wskazać na dwie nieco różne orientacje.

Już w latach sześćdziesiątych, a więc w okresie rozkwitu ruchu kerygmatycznego, pojawiała się pierwsza krytyka jednostronności jego ujęcia. G. H a n s e m a n n przedstawicielom katechezy przepowiadania zarzucił nieliczenie się z uwarunkowaniami wiary. Jego zdaniem kerygmatycy, podkreślając przepowiadanie, zakładają fakt spotkania się z dziećmi czy młodzieżą wynoszącymi z domu rodzinnego podstawy wiary. Według G. H a n s e m a n n a rzeczywistość jest zupełnie inna. Toteż katecheza winna być nie tyle posługą słowa, ile raczej otwieraniem młodych na rzeczywistość wiary. Dopiero jednak Th. K a m p m a n n ujął szerzej i bardziej konkretnie owo „otwieranie się” młodych. Chodzi w nim o rozwój „człowieczeństwa” w katechizowanych, o prowadzenie do spotkania ze światem rzeczy i spraw ludzkich, o obudzenie na najgłębsze wymiary całej rzeczywistości. Jedynie na tej drodze można prowadzić do osobowego spotkania z Bogiem. Konsekwentnie, tak we Francji jak w RFN, a również w Polsce pojawiło się pojęcie „prekatechezy” jako koniecznej formy w naszych dzisiejszych warunkach społeczności pluralistycznej. O. B e t z określił tę formę jako „katechezę przedpola”. Ma ona prowadzić do optymistycznego, ale jednocześnie emancypacyjnego ujmowania świata i życia. Winna być otwarta na świat i ludzkie wartości jako podstawy przyszłej wiary<sup>7</sup>.

Zgodność między analizowanymi dokumentami a wspomnianymi ujęciami katechetycznymi dostrzegamy w poważnym potraktowaniu społecznych i indywidualnych uwarunkowań dochodzenia do wiary i w niej dojrzwania.

Zauważyliśmy jednak, że dokumenty fazy przygotowawczej interesują się problemami ludzkimi nie tylko od strony uwarunkowań wiary. Otóż prawdziwie poważne potraktowanie problemów ludzkich w katechezie napotykały przede wszystkim w „katechezie ukierunkowanej na problemy ludzkie”. Orientacja ta wykrystalizo-

<sup>7</sup> B. F. Müller OSB, *Religionsunterricht — Dienst am Glauben? Die Zuordnung von Dienst am Glauben und schulischem Religionsunterricht*, Münster 1977, 101, 125, 179.

wała się na przełomie lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych przede wszystkim na terenie RFN, jakkolwiek dostrzegamy ją również we Francji zwłaszcza w katechezie młodzieżowej, a pewne jej elementy odnajdujemy również w *Katechizmie Religii Katolickiej*. Według założeń powyższej orientacji zagadnienia życia ludzkiego, zarówno indywidualnego jak i społecznego, stanowią właściwe tematy nauczania religii czy katechezy. Przy czym wyjaśnienia chrześcijańskie owych problemów występują w kontekście innych tłumaczeń czy interpretacji. Można nawet powiedzieć, że w niektórych skrajnych ujęciach problemom ludzkim podporządkowane zostały treści objawienia<sup>8</sup>.

## 2. Cele i zadania katechezy w dokumentach fazy przygotowawczej

Zrozumiałym będzie chyba zastrzeżenie, że w tym artykule nie omawiamy wszystkich celów i zadań. Koncentrujemy się wyłącznie na celach i zadaniach związanych z przygotowaniem wychowanków do życia we współczesnym świecie. Inne zadania omówiliśmy w dwóch artykułach poświęconych zagadnieniu Synodu 77<sup>9</sup>.

Zadaniem katechezy jest kształtowanie ludzi wolnych i odpowiedzialnych (L s. 19). Drogą do realizacji powyższego zadania ma być analiza problemów życia ludzkiego, dialog jako zasadnicza forma pracy, porównywanie różnych sytuacji życia ludzkiego, zdobywanie zdolności właściwego rozróżniania i wartościowania (IL nr 33 s. 35). Niejako u podstaw jednak winno tkwić chrześcijańskie tłumaczenie sensu życia (L s. 22).

Obok tego zadania, jakby bardzo indywidualistycznego i jednostkowego, już od pierwszego dokumentu przygotowawczego pojawia się wymiar bardziej społeczny zadań katechezy. Katecheza winna pomagać w kształtowaniu po chrześcijańsku życia różnych grup. Wśród nich na pierwsze miejsce wysuwa się grupa nieprzystosowanych społecznie, upośledzonych fizycznie, pozbawionych wolności itp. (L s. 11—12). Powyższa problematyka zajmowała wiele miejsca w licznych interwencjach na auli synodalnej. W dokumencie porządkującym poszczególne wypowiedzi znalazła wyraz w określeniu *compromissio christiana*, które najlepiej można przetłumaczyć jako

<sup>8</sup> B. F. Müller, *dz. cyt.*, 230—231; Fr. Weidmann, *Religionsunterricht am Schüler orientiert*, Donauwörth 1978, 29.

<sup>9</sup> J. Charytański SJ, *Katecheza ciągła w świetle Synodu 1977*, Ateneum Kapłańskie 91(1978) 359—374; J. Charytański SJ, *Katecheza Ewangelii i według Ewangelii*, *Collectanea Theologica* 49(1979) z. 1, 23—45; por. także arcbp J. Stroba, *Najważniejsze tematy Synodu Biskupów 1977*, Ateneum Kapłańskie 91(1978) 27—36; M. Majewski TS, *Problematyka katechetyczna V sesji Synodu Biskupów w Rzymie*, Ateneum Kapłańskie 91(1978) 36—49.

„zaangażowanie chrześcijańskie”. Podstawę powyższego określenia stanowi ujęcie misji Kościoła jako służby światu, służby na rzecz miłości i sprawiedliwości, na rzecz podstawowych praw człowieka. Toteż zadaniem chrześcijan staje się kształtowanie nowej społeczności. Jednocześnie jednak od strony negatywnej zadaniem tym staje się „prorockie oskarżenie” wszelkich form wyzysku i niesprawiedliwości, podobnie jak postępowali prorocy Starego Testamentu, budziciele sumienia narodu wybranego. Ojcowie synodu powtarzają jednak swe zastrzeżenie: owo „zaangażowanie” nie może stać się służbą wszelkim ideologiom (Rpd nr 6 s. 11; nr 10 s. 15—16).

Zadaniem Kościoła, a zatem również katechezy, jest przyczynienie się do uwalniania człowieka od zależności, od przymusów społecznych, politycznych, ekonomicznych i moralnych (L s. 19).

Dokumenty fazy przygotowawczej wśród zadań katechezy wyliczają kształtowanie ludzi wolnych i odpowiedzialnych. Skoncentrowanie się na wolności katechizowanych, jak również prowadzenie ich do wolnej decyzji było charakterystyczne dla wczesnej orientacji egzystencjalnej w publikacjach G. H a n s e m a n n a i Th. K a m p m a n n a. W następnych etapach rozwoju orientacji antropologicznej ten aspekt zadań wychowania religijnego był coraz mocniej podkreślany, a zakres odpowiedzialności i wolności został znacznie poszerzony w katechezie ukierunkowanej na problemy ludzkie.

Tu właśnie napotykaemy na duże pokrewieństwo między „zaangażowaniem”, postulowanym przez ojców synodu, a zadaniami katechezy proponowanymi przez przedstawicieli katechezy ukierunkowanej na problemy ludzkie. Tak zwana katecheza „kontekstu życiowego” prowadzi młodych do zrozumienia siebie i otaczającego świata, ale zarazem pragnie uzdalniać do działania w dziedzinie życia społecznego, politycznego i gospodarczego<sup>10</sup>. Inny przedstawiciel tej samej orientacji podkreśla konieczność wyrabiania zdolności orientowania się w obecnej rzeczywistości życia, interpretowania jej, a jednocześnie zdolności działania w różnych sytuacjach prywatnych i publicznych<sup>11</sup>. Powyższe przygotowanie dokonuje się głównie dzięki próbom rozwiązywania problemów ludzkiego życia w ramach lekcji religii czy katechezy<sup>12</sup>.

Dokument przygotowawczy wspominał zagrożenia, wśród których żyje młody człowiek. Ponadto postulował refleksję nad pomocą wobec tych zagrożeń. Ten aspekt zadań wychowania religijnego został uwzględniony w tak zwanej katechezie terapeutycznej. Bierze

<sup>10</sup> B. F. Müller, *dz. cyt.*, 230.

<sup>11</sup> Kl. Wegenast, *Herkömmliche und gegenwärtige Grundtypen einer Theorie*, w: *Handbuch der Religionspädagogik*, t. 1, Zürich-Einsiedeln-Köln 1973, 272.

<sup>12</sup> Fr. Weidmann, *dz. cyt.*, 29.



ona pod uwagę ograniczenia i konflikty wynikające ze struktur i form życia społecznego. Zwraca się przeciw represyjnej socjalizacji, a zarazem kształtuje formy katechezy, mającej bronić psychikę ludzką przed stresami i kompleksami<sup>13</sup>.

### 3. Materiał katechezy w dokumentach fazy przygotowawczej

Zagadnienie materiału omawiamy obecnie wyłącznie w aspekcie uwzględnienia problemów ludzkiego życia, pomijając kwestię prawd wiary i innych koniecznych elementów przekazu chrześcijańskiego. Otóż już w *Lineamenta* napotykałyśmy postulat takiego ujmowania modeli katechetycznych, aby uwzględniały zarówno Tradycję, jak i wymogi współczesnego chrześcijańskiego życia (L s. 21). Tak należy ubogacić naukę wiary, aby przy pełnej wierności Dobrej Nowinie katecheza mogła stanowić podstawę i światło dla wszystkich dziedzin życia chrześcijańskiego (L s. 22). *Instrumentum laboris* dorzuca ponadto jako zadanie katechezy odkrywanie misterium człowieka (IL nr 17 s. 21). Chrześcijańskie posłannictwo jest bowiem motywem i kryterium osądu egzystencji ludzkiej wraz z problemami i oczekiwaniami ludzi naszych czasów. Elementu ludzkiego nie może brakować również przy wychowaniu liturgicznym. W sakramentach bowiem sakramentalna struktura Kościoła otwiera się na poszczególne sytuacje ludzkie (P s. 13). Dlatego życie liturgiczne chrześcijan nie jest i nie może być ucieczką od obowiązków życia społecznego (IL nr 26 s. 28).

Niemniej temu uwzględnieniu problemów i potrzeb człowieka stawia się pewne granice. Przy całym nacisku położonym na ten aspekt katechezy stwierdza się, że cele, treści i metody muszą być ustalane z punktu widzenia wiary (L s. 21).

Oprócz elementów omówionych już w poprzednich punktach niniejszego artykułu w tym punkcie natrafiamy na nowe sformułowania dokumentu fazy przygotowawczej. Mówi on o konieczności odkrywania tajemnicy człowieka. Ponadto jednak ujmuje Dobrą Nowinę jako światło w zrozumieniu i rozwiązywaniu problemów ludzkich, a zarazem jako kryterium osądu egzystencji. Właśnie w tych sformułowaniach możemy dostrzec uwzględnienie postulatów tak zwanej katechezy egzystencjalnej. Jak już wspomnieliśmy, do katechezy katolickiej określenie „egzystencjalny” oraz oparcie się na filozofii egzystencjalnej wprowadzili G. Hansmann i Th. Kampmann. Pierwsze jednak teoretyczne ujęcia tej formy katechezy zaproponowali H. Halbfass i W. G. Esser. W ich ujęciu naczelnym zadaniem katechezy staje się budzenie człowieka na najgłębsze pytania o sens całej rzeczywistości, o sens świata, sens

<sup>13</sup> Kl. Wegenast, dz. cyt., 277.

życia ludzkiego<sup>14</sup>. Podobne nastawienie można odnaleźć w tak zwanej katechezie hermeneutycznej, opierającej się na współczesnych naukach biblijnych, a zwłaszcza na zasadach hermeneutyki filozoficznej i biblijnej. W tym ujęciu teksty biblijne oraz wszystkie teksty „tradycji”, jak mówią przedstawiciele tego kierunku, wyjaśniane są we funkcji pytań człowieka<sup>15</sup>.

Bliższe dane, dotyczące katechezy egzystencjalnej czy hermeneutycznej, czytelnik może znaleźć w publikacjach M. Majewskiego, R. Murawskiego, J. Charytańskiego. Warto również zwrócić uwagę na podręcznik M. Finke i B. Jabłońskiej<sup>16</sup>, pierwszy polski podręcznik poważnie wprowadzający ten aspekt katechezy. Szkoda, że nie mógł odegrać właściwej roli. Ważne są również artykuły w „Katechecie” związane z tym podręcznikiem, oraz katechezy drukowane do niego w tym czasopiśmie.

#### 4. Stosunek do orientacji antropologicznej w dokumentach fazy przygotowawczej

*Lineamenta* podkreślają istnienie obecnie dwóch ekstremów w teorii i praktyce katechetycznej. Jeden z nich stanowi „odnowa” zrywająca z Tradycją, drugi ekstrem polega na lęku przed spojrzaniem w przyszłość, na podkreśleniu ortodoksji nawet z zaniedbaniem nauki Soboru Watykańskiego II (L s. 10, 16). Wspomniany dokument stwierdza konieczność odnowy (L s. 20), ale stawia znaki zapytania. Dokonująca się odnowa powoduje napięcia i nieporozumienia. Grozi przede wszystkim zerwanie z Tradycją. Pewne niebezpieczeństwa kryją się również w „nowym wychowaniu” szukającym ciągle swej drogi (L s. 6—7). Jako ujęcia skrajne orientacji antropologicznej *Lineamenta* wymieniają uznawanie jedynie preewangelizacji, wyłączone podkreślanie interpretacji rzeczywistości ludzkiej, całkowite wysuwanie „ortopraksis” przed „ortodoksję”, wreszcie zbyt horyzontalne ujmowanie „katechezy wyzwolenia” (L s. 18, 21—23).

*Lineamenta* zawierały przede wszystkim znaki zapytania. Zarówno *Panorama* jak i *Instrumentum laboris* podsuwają bardziej precyzyjne oceny. W ruchu katechetycznym dostrzegamy teren pierwszorzędny i owocny odnowy wspólnot kościelnych (IL nr 2 s. 5; nr 3 s. 5; nr 4 s. 6). Ponadto otwarcie stwierdza się, że stare formy nie wystarczają, ale i nowe nie są zupełnie pewne (IL nr 7 s. 9; nr 8 s. 9—10). Po dyskusji w auli synodalnej jeszcze wyraźniej wystę-

<sup>14</sup> B. F. Müller, dz. cyt., 191, 209, 234—235.

<sup>15</sup> Fr. Weidmann, dz. cyt., 26—27.

<sup>16</sup> M. Finke, B. Jabłońska, *Zostań z nami, Panie. Wprowadzenie do udziału we Mszy św.*, Poznań 1971.

puje uznanie dla starań o odnowę katechezy, jakkolwiek powracają pytania i zastrzeżenia (Rpd nr 4 s. 7—8). Odnośnie do wymienionych powyżej ekstremów pojawia się postulat wykorzystania napięcia między nimi dla ich bogacenia się i twórczego poszukiwania „nowych stylów” katechizowania (Rpd nr 4 s. 8—9).

## **II. Orientacja antropologiczna a „propozycje” przedłożone papieżowi**

W drugiej części artykułu oprzemy się wyłącznie na zbiorze propozycji przedłożonych Ojcu świętemu przez ojców synodu. Stawiają one bowiem swego rodzaju ostateczne sformułowania, przyjmowane w głosowaniu. Pomijam dokument skierowany do wszystkich wiernych, ponieważ wszystkim czytelnikom jest znany, a ponadto nie zawiera wszystkich zagadnień poruszonych w dokumencie złożonym Ojcu świętemu. W tym właśnie dokumencie szukać będziemy przede wszystkim stosunku ojców synodu do omówionych uprzednio ujęć katechetycznych orientacji antropologicznej.

### 1. Uwzględnienie warunków odbiorców katechezy

Ojcowie synodu opowiadają się przeciw jednolitej formie katechezy dla całego Kościoła powszechnego. Podstawę takiej decyzji upatrują w konieczności uwzględnienia warunków odbiorców katechezy. Zarówno odpowiedzialni za katechezę, jak i autorzy podręczników czy wreszcie katecheci pracujący w terenie winni być wrażliwi na konkretną sytuację człowieka naszych czasów, a zarazem konkretnego kraju. Wiązą się z nią potrzeby, lęki i nadzieje, pytania i poszukiwania współczesnego człowieka, a przede wszystkim młodzieży (Ep s. 7, 36—37). W punkcie omawiającym zagadnienie metod powraca problem inkulturacji, występujący w interwencjach wygłoszonych i złożonych na piśmie. Ojcowie synodu postulują uwzględnianie konkretnej kultury, mentalności, psychiki różnych grup etnicznych i społecznych (Ep s. 23).

Zatem nie wystarcza dostosowywanie treści katechezy i jej form czy metod do możliwości rozwojowych jednostki, ale wychowanie do wiary bierze ponadto pod uwagę człowieka takim, jakim istnieje w konkretnym odcinku czasu i w konkretnej sytuacji środowiskowej. Dlatego właśnie nie można mówić o jednolitym „katechizmie” dla całego Kościoła, jak również nie można myśleć o utrzymaniu form, jakie przekazały nam poprzednie pokolenia. Pisane były one bowiem dla ludzi żyjących w innych warunkach, a zatem dla ludzi inaczej ukształtowanych.

Można zatem powiedzieć, że ojcowie synodu uznają słuszność postulatów wstępnego okresu orientacji egzystencjalnej, podkreśla-

jących konieczność uwzględnienia uwarunkowań przyjęcia i rozwoju wiary, oraz postulatów skoncentrowania się na odbiorcach nauczania czy wychowania religijnego.

## 2. Zadania katechezy

Wśród wielu zadań wymienionych w analizowanym dokumencie, pojawia się również postulat uzdalniania młodych do włączenia się aktywnego w życie współczesnego świata (Rp s. 7). Konsekwentnie powraca określenie „*compromissio*-zaangażowanie”, sformułowane w wyniku interwencji w auli synodalnej. Zakres owego zaangażowania obejmuje zadania społeczne, polityczne, ekonomiczne, kulturalne. Postawą winna być miłość chrześcijańska a inspiracją Ewangelia (Ep s. 8). Do zakresu owej *compromissio* można zaliczyć także zadania chrześcijanina wymienione przy omawianiu zagadnienia związku między katechezą a kulturą. Chrześcijanin winien Ewangelią przenikać kulturę, porządkować ją w świetle Ewangelii, przekształcać, przy zachowaniu jej dynamicznego charakteru (Ep s. 26). Także w tym dokumencie ojcowie synodu powtórzyli swe zastrzeżenie, a mianowicie niebezpieczeństwo popadnięcia w służbę różnym ideologiom (Ep s. 23). W stosunku do treści poszczególnych interwencji a także w stosunku do *Relatio post disceptationem* ostatni dokument dokonuje pewnego przesunięcia akcentów. Na pierwsze miejsce wysunięto zaangażowanie dla Kościoła, a na drugim wobec świata (Rp s. 9).

W ostatnich sformułowaniach odnajdujemy więc zasadnicze postulaty „katechezy zorientowanej na problemy ludzkie”, szczególnie tak zwanej „katechezy politycznej”, pragnącej przygotować chrześcijanina do twórczego życia w społeczeństwie, oraz w pewnej mierze „katechezy wyzwolenia” wspomnianej w dokumencie przygotowawczym, uwrażliwiającej katechizowanych na krzywdę społeczną oraz wychowującej do zaangażowania w obronie pokrzywdzonych.

## 3. Doświadczenie a katecheza

Określenie „doświadczenie” pojawiało się już w dokumentach fazy przygotowawczej, ale niezbyt często. Natomiast w dokumencie końcowym autorzy posługują się nim bardzo często. Doświadczenie wiary Kościoła uważa się za istotny element wychowania wiary (Ep s. 7). Również na drodze doświadczenia dokonuje się spotkanie z Chrystusem (Ep s. 14), ale Kościół jako wspólnota jest także źródłem, a zarazem treścią doświadczenia (Ep s. 13—14). Doświadczenie Kościoła dokonuje się najlepiej w małych wspólnotach, a szczególne znaczenie posiada tu katechumentat czy neokatechumentat (Ep s. 46, 48). Dla młodzieży szczególne znaczenie posiada doświadczenie życia teologalnego, to znaczy cnót nadprzyrodzonych (Ep 36—37).

Jakkolwiek we wszystkich wymienionych sformułowaniach dokumentu końcowego określenie „doświadczenie” występuje wyłącznie jako doświadczenie wiary czy też doświadczenie rzeczywistości Kościoła, można odszukać w analizowanym dokumencie sformułowania, które zdają się uwzględniać ludzkie doświadczenie, które może i winno stać się doświadczeniem religijnym i doświadczeniem wiary. Taki związek dostrzegamy w postulatcie zgłębiania sensu życia, odkrywania i zrozumienia problemów życia ludzkiego w świetle Ewangelii, czy wreszcie w postulatcie budzenia pytań i szukania na nie odpowiedzi. Owe bowiem pytania możemy nazwać egzystencjalnymi pytaniami człowieka. Zdaniem autorów dokumentu owo zrozumienie sensu prowadzi do przyjmowania trudności, przeciwności i cierpień nieodłącznych od życia ludzkiego (Ep s. 8). Odnajdujemy więc znów tak zwane podstawowe doświadczenia człowieka.

Jakkolwiek zwrócenie uwagi na rolę doświadczenia w życiu religijnym i wychowaniu religijnym odkrywamy już w latach sześćdziesiątych, dostrzeżenie podstawowego znaczenia tego czynnika jest charakterystyczne dla katechezy hermeneutycznej, katechezy egzystencjalnej czy też interpretacji w jej drugiej fazie na przełomie lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych<sup>17</sup>. Ojcowie synodu zdają się doceniać postulaty tych kierunków, widząc w nich pomoc w przewyciężaniu wyłączności czy też absolutnego prymatu słowa w wychowaniu religijnym.

#### 4. Problemy ludzkie treścią katechezy

Omawiając zagadnienie doświadczenia właściwie już dotknęliśmy problemu treści katechezy. Owe bowiem pytania, problemy czy poszukiwania sensu wchodzą do katechezy jako jej treść, a nie tylko jako punkt wyjścia do zrozumienia prawd wiary. Ponadto jednak analizowany dokument szczególnie uwagę zwraca na „promocję człowieka”, podkreślając jej znaczenie obok słowa Bożego i wspólnoty kościelnej. Przedmiotem katechezy staje się również kultura i wydarzenia życia ludzkiego, ponieważ winny być w czasie katechezy odczytywane w świetle Ewangelii (Ep s. 12). Dokument końcowy podkreśla jeszcze jeden aspekt znaczenia wydarzeń i spraw życia codziennego. Bóg również przez nie przemawia do człowieka (Ep s. 8).

W powyższych sformułowaniach katecheza przestaje być wyłącznie nauką o Bogu, eschatologicznym zbawieniu człowieka i jego obowiązkach moralnych. Staje się nauką o Bogu transcendentnym, ale zarazem immanentnym historii ludzkiej powszechnej i indywi-

---

<sup>17</sup> Por. M. Majewski, *Propozycja katechezy integralnej*, Łódź 1978, 127—149; J. Charytański SJ, *Katecheza a doświadczenie religijne*, *Atheum Kapłańskie* 91(1978) 386—406.

dualnej. Katecheza staje się nauką o związku człowieka z Bogiem, o powołaniu człowieka do współdziałania z Chrystusem w skierowaniu całego świata ku Bogu. Staje się zatem równocześnie odkrywaniem najgłębszej tajemnicy człowieka. Ojcowie synodu doceniają zatem pozytywne starania przedstawicieli orientacji antropologicznej o ubogacenie katechezy problemami istotnymi dla współczesnego człowieka.

## 5. Stosunek do orientacji antropologicznej

Dokument końcowy powtarza pochwałę ruchu katechetycznego, z jaką spotkaliśmy się już w poprzednich dokumentach. *Elenchus propositionum* podkreśla jednak w tej pochwale moment szczególnie ważny dla przedmiotu naszych rozważań, a mianowicie harmonię między formami tej „odnowionej” katechezy a życiem (Ep s. 6). Co więcej, wymieniając zasadnicze aspekty czy wymiary katechezy, niejako równoważy wymiar eklezjalny, chrystologiczny, trynitarny i antropologiczny (Ep s. 7). Wydaje się zatem, że zasadniczy kierunek orientacji antropologicznej uzyskał uznanie ojców synodu.

Niemniej dokument końcowy powraca do znanych nam już zastrzeżeń i wątpliwości. W „nowej” katechezie kryją się pewne niebezpieczeństwa, zdeformowania, przede wszystkim jednak zagrożona zostaje *integritas* (Ep s. 6, 17). Zastrzeżenia powyższe odnoszą się do wszystkich ujęć skrajnych, uwzględniających wyłącznie jeden tylko aspekt czy wymiar z zaprzepaszczeniem innych, a więc do ujęć absolutyzujących poszczególne akcenty orientacji antropologicznej.

W naszych rozważaniach istotnym czynnikiem jest możliwość stwierdzenia, że opinia ojców synodu pokrywa się z zapatrywaniem wielu przedstawicieli współczesnej pedagogiki religijnej i katechetyki. We wstępie do niniejszego artykułu spotkaliśmy się z tak właśnie wyrażoną opinią czołowego katechetyka RFN, a zarazem eksperta Synodu 1977, A. Exelera. W zakończeniu drugiej części artykułu autor chciałby przytoczyć inne podobne wypowiedzi.

Zdaniem Fr. Weidmanna ujęciem katechezy hermeneutycznej i egzystencjalnej w jej różnych formach grozi zbyt indywidualistyczne ujmowanie tak całej rzeczywistości nadprzyrodzonej, jak i problematyki człowieka<sup>18</sup>. Reakcją na powyższy indywidualizm była właśnie katecheza zorientowana na problematykę ludzką, podkreślająca problemy społeczne oraz zaangażowanie społeczne chrześcijan. I ta jednak forma popadła w skrajność jednostronnych ujęć. Toteż ten sam autor zarzuca jej, że poprzestając na pytaniach życiowych człowieka gubi specyficzny „język” Kościoła, zatracając specyfikę chrześcijańską katechezy, upodabniając ją do bliżej nieokre-

<sup>18</sup> Fr. Weidmann, *dz. cyt.*, 28.

ślonego wychowania społecznego<sup>19</sup>. Natomiast B. F. Müller dostrzega nieco inne niebezpieczeństwo tkwiące w powyższym ujęciu katechezy. Wysuwanie na pierwszy plan w układaniu programów, podręczników czy poszczególnych jednostek wyłącznie i absolutnie problemów ludzkich prowadzi do odczucia w katechizowanych, że rozwiązania ludzkie wystarczają całkowicie i nie ma już sensu odwoływać się do źródeł objawienia czy życia nadprzyrodzonego. Konsekwentnie więc ginie specyfika chrześcijańska<sup>20</sup>. Ten sam autor podważa również absolutyzowanie celów terapeutycznych katechezy. Jego zdaniem w tej formie katechezy giną niemal całkowicie cele poznawcze, a Ewangelia staje się jedynie narzędziem w służbie terapii<sup>21</sup>.

Toteż Fr. Weidmann stwierdza, że poszczególne ujęcia w ramach orientacji antropologicznej nie mogą stanowić wystarczających podstaw do stworzenia współczesnej teorii katechetyki czy pedagogiki religijnej<sup>22</sup>. B. F. Müller idzie jeszcze dalej, zgłaszając zasadnicze zastrzeżenia. Orientacji antropologicznej grozi niebezpieczeństwo tak dalekiego zaangażowania w służbę człowiekowi, że może ona stracić z oczu „służbę wierze”. Dlatego też w ostatnich latach poszukuje się raczej organicznego połączenia pełnego kontekstu życiowego z integralnym przekazem wiary, przede wszystkim zaś z Pismem świętym<sup>23</sup>. Warto chyba dorzucić, że na naszym terenie od kilku lat o tej harmonii między orientacją kerygmatyczną a antropologiczną mówi w swych publikacjach ks. R. Murawski. Nie chodzi zatem o przeciwstawianie sobie tych dwóch orientacji, ale o harmonijne łączenie wartościowych i koniecznych elementów.

### Zakończenie

Zajęliśmy się w niniejszym artykule zagadnieniem stosunku ojców synodu 1977 do postulatów orientacji antropologicznej w katechezie i wychowaniu religijnym, aby znaleźć światło również dla naszych dyskusji na temat programów, podręczników i właściwego ukierunkowania naszej katechezy. Dostrzegliśmy postulat wyraźniejszego uwzględnienia wymiaru antropologicznego obok wymiaru kerygmatycznego. Niemniej Ojcowie synodu nie opowiedzieli się za żadnym ekstremistycznym ujęciem czy to antropologicznym, czy też klasycznego katechizmu.

Zdaniem ks. Arcbpa J. Strobyska Polska realizuje właśnie model katechezy integralnej. Niemniej przewodniczący Komisji Epi-

<sup>19</sup> Fr. Weidmann, *dz. cyt.*, 31.

<sup>20</sup> B. F. Müller, *dz. cyt.*, 231, 239—240.

<sup>21</sup> B. F. Müller, *dz. cyt.*, 278.

<sup>22</sup> Fr. Weidmann, *dz. cyt.*, 32.

<sup>23</sup> B. F. Müller, *dz. cyt.*, 242.

skopatu do Spraw Katechezy postuluje skuteczniejszą pracę nad „przewyciężeniem rozdźwięku między wiarą a życiem codziennym (...) Lepsze związanie katechezy z życiem, problemami i tęsknotami współczesnego człowieka”<sup>24</sup>. Analizując nasz program ramowy z 1971 roku, jak również nasze podręczniki musimy rzeczywiście stwierdzić, że wymiar antropologiczny katechezy nie znalazł jeszcze właściwego ujęcia, poza małymi wyjątkami. Autor artykułu dodałby ponadto jedno zastrzeżenie. W procesie katechetycznym operujemy jeszcze zbyt często wykładem czy pewną formą pogadanki, a więc posługujemy się przede wszystkim słowem i to słowem katechety. Uwzględnienie wymiaru antropologicznego wymaga jednak wprowadzenia także innych form katechezy, metod czy środków komunikacji.

Zachowując więc dotychczasowy dorobek polskiej katechezy należałoby głębiej zastanowić się nad sposobami ubogacenia treści naszej katechezy o problemy przeżywane przez dzieci i młodzież w ich konkretnym życiu tak, by katechizowani nauczyli się rozwiązywać je po chrześcijańsku w świetle Ewangelii. Pewien materiał, jak również pewne światło możemy znaleźć w katechetycznych numerach „Ateneum Kapłańskiego”<sup>25</sup>. Temu celowi służy również obecny zeszyt „Collectanea Theologica”. Ponadto jednak trzeba głębiej dopracować metodykę naszej katechezy, poszukując właściwych form aktywizacji katechizowanych na poszczególnych etapach ich rozwoju. Chciałbym zwrócić uwagę na wstępy dydaktyczne ks. Wł. Kubika SJ w podręcznikach metodycznych do podręczników *Bóg z nami* i *Katechizmu Religii Katolickiej*. Warto również przemyśleć zagadnienie „programów wychowawczych” w tychże podręcznikach metodycznych i ich znaczenie w procesie wychowania do życia chrześcijańskiego.

Katecheza jest funkcją żywego Kościoła, dlatego do jej istoty należy ciągły rozwój, stała refleksja nad konkretną sytuacją Kościoła i życiem jej członków dla szukania najlepszych dla danego czasu form wychowania do wiary.

#### LE SYNODE DES ÉVÊQUES DE 1977 ET L'ORIENTATION ANTHROPOLOGIQUE DANS LA CATÉCHÈSE

Le synode de 1977 a suscité une nouvelle vague de discussions et de confrontations de points de vue sur la catéchèse. Toutes sortes d'orientations prennent la parole, même celles que le synode a qualifiées d'„extrémistes”. Parmi elles apparaît en quelque sorte la nostalgie d'une forme de catéchisme classique.

L'Auteur de l'article s'est fixé le but de réaliser la confrontation des documents du synode de 1977 et des diverses conceptions d'orientation anthropologique. Dans la première partie il analyse tous les documents de la phase

<sup>24</sup> Arcbp. J. Stroba, *art. cyt.*, 34—35.

<sup>25</sup> *Ateneum Kapłańskie* nr 417, 418, 419(1978).



préparatoire, recherchant dans quelle mesure les problèmes sujets à discussion dans les vingt dernières années ont trouvé leur écho, dans quelle mesure on a pris en considération l'état des recherches dans la pédagogie religieuse ou dans la catéchèse. Dans la deuxième partie, en analysant les documents définitifs du synode 1977, l'Auteur a attiré l'attention sur la position des Pères du synode par rapport à des conceptions comme la catéchèse existentielle herméneutique, orientée vers les problèmes humains, la catéchèse politique, critique, ou enfin, thérapeutique.

L'Auteur de l'article constate l'attitude positive des Pères du synode à l'égard des différents postulats de toutes sortes d'orientation anthropologique, mais découvre des réserves à l'égard de l'absolutisation de ces postulats et une opposition qui exclut les autres.

Sur ce point est frappante la convergence des documents du synode 1977 et de nombreux représentants de la pédagogie religieuse qui conçoivent d'une manière synthétique les discussions et les recherches de ces dernières années.